

Wrocław, 25 sierpnia 2014 roku

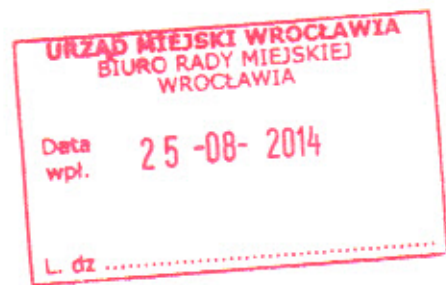
Rafał Czepil  
Radny Rady Miejskiej  
Wrocławia

**Pan**  
**Rafał Dutkiewicz**  
**Prezydent Wrocławia**  
**Ul. Sukiennice 9**  
**50-107 Wrocław**

## ZAPYTANIE

Od wielu miesięcy docierają do informacji o kolejnych kredytach, krótko i długoterminowych, niezbędnych na spłatę miejskich zobowiązań. Właśnie teraz z doniesień medialnych wiemy, że na dniach ma zostać podjęta decyzja w sprawie długoterminowego kredytu w kwocie ok. 200 mln zł na najbardziej „palące” zobowiązania. Niestety, kredyt ten będziemy spłacać przez wiele lat, a ściślej do 2028 roku. W dodatku nie był to jedyny kredyt w 2014 roku. W pierwszym kwartale Urząd Miasta zaciągnął krótkoterminowy kredyt na 80 mln zł, zaś w maju na kolejne 70 mln. Tych zobowiązań jest już naprawdę sporo - jak podawała już w grudniu 2012 roku Najwyższa Izba Kontroli, zadłużenie Wrocławia i miejskich spółek wynosiło w tamtym okresie prawie 4,6 mld (niebagatelną kwotę cztery miliardy i sześćset milionów). Gdzie jest kres zadłużania Wrocławia? Dlaczego zabrakło do tej pory debaty o stanie finansów naszego miasta? Wielu mieszkańców pyta o prawdziwy stan finansów naszego miasta. Zarówno w ich, jak i w swoim imieniu, chcę się dowiedzieć jak jest naprawdę.

**Panie Prezydencie!**



Proszę o udzielenie następujących informacji:

- 1) Jakie jest zadłużenie spółek prawa handlowego założonych, przejętych i nabytych przez miasto Wrocław (dalej: tzw. spółki „miejskie”) oraz spółek prawa handlowego gdzie udział/wkład miasta Wrocławia wynosi 50 % i więcej?
- 2) Ile wynosi całkowita kwota wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek w 2014 r., w tzw. spółkach „miejskich” oraz spółkach prawa handlowego gdzie udział/wkład miasta Wrocławia wynosi 50 % i więcej?
- 3) Ile wynosi całkowita kwota niewymagalnych w 2014 r. zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek w tzw. spółkach „miejskich” oraz spółkach prawa handlowego gdzie udział/wkład miasta Wrocławia wynosi 50 % i więcej?
- 4) Ile wynosi całkowita kwota zadłużenia tzw. spółek „miejskich” wynikająca z tzw. elastycznej linii kredytowej (limity na rachunkach bankowych)?

Z wyrazami szacunku

Rafał Czepil